

Redakcja i Ekspedycja  
ul. Wrocławskiej 106.

**Oredowiska**  
wychodzi trzy razy na tydzień  
co wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata kwartalna**  
w mieście 17 pól sgr.,  
na powiat 20 pól sgr.,  
egzemplarz sprzedaje się po 1 sgr.

# ORĘDOWNIK.

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dziś: św. Grzegorz.  
Jutro: św. Izabela

Poznań, wtorek 9 maja 1871.

Stoska wchodzą 400 zach. 7M.  
Dlańdło dnia 14gola. 51 min

## Jak nas w szkołach niemieck!

Z powodu korespondencji z Wiednia pod literą ? zamieszczamy w 11 numerze *Orędownika*, otrzymanych następujący list:

z Wiednia, 4 maja. W numerze 11 *Orędownika* wyczytałem w korespondencji z Wiednia artykuł, który w wielu punktach aż nadto mi się przydał. Korespondent powiada tam, iż Wiedni zaliczyć można do miast prawie już zupełnie niemieckich, mniemając szkołę miejscową główną germanizatorką temi słowy: „Starsza generacja katolików (we Wiedniu) mówi jeszcze dość dobrze po polsku, ale za to ich dzieci po większej części nie tylko czytają po polsku, ale nawet mówić nie umieją. Bo gdzież się mają tego nauczyć? Czy w szkole? Kiedys tam w jednej klasie ani słowa po polsku nie usłyszą, a w drugiej zaledwie dwie godziny tygodniowo. A wiecie też, jak się to umieją obchodzić w takich razach z tym barbarzyńskim językiem? Do nielawnego jeszcze czasu uczono po polsku zarówno jak i po niemiecku. Przed 40 laty zdaje mi się być pan nauczyciel N. — bez wiedzy księdza inspektora szkoły śp. Jeskiego oświadczył panu radcy szkolnemu, iż język polski w szkole jest nie potrzebny, bo dzieci zarówno mówią po polsku jak i po niemiecku, a nawet ostatnim językiem władają lepiej. Trzeba mu to przypisać, że w tym względzie z prawdą się nie mącił. W skutek tego oświadczenia znieśliśmy zupełnie język polski w szkole. Co się namspierajemy, że w nowego jeszcze czasu w tym uczono w szkole naszej po polsku zarówno jak i po niemiecku, zwracając uwagę szanownego korespondenta na to, iż językiem wykładowym byłby tutaj od niemal czterdziestu a może i więcej lat język niemiecki. Język polski uczono dawniej jak i dziś jeszcze w osobnych lekcyjach o wice ubocznie. Na poparcie faktu przeżenem pisanego odwołuję się na świadectwa tysięcy obywateli i obywateli katolików, którzy nazw odwieźdali szkołę jeszcze za czasów śp. Kaatza i Gramso, byłych nauczycieli miejscowych. Każdy z nich wie dobrze, że śp. Gramse wyprowadził do Paradyża w roku 1849, a swego czasu był też w Wiedniu z jakiejś lat przedtem. Poprzednikiem Gramsego był śp. Kaatz, który także z jakiejś lat 10 lub 15 lat tutaj był nauczycielem. Ze językiem wykładowym byłby tutaj i później niemiecki, stwierdza także panowie nauczyciele Klitsche z Penskowa pod Wiedniem, Szubiak z Bydgoszczy, Bykżyński z jakiejś tam wsi pod Niektem, Sychalski z Jaktorowa pod Samocynem, Jungbluth z Fufaldy (Falkenwalde) pod Skwierzyną, Forster w Poznaniu i inni, a zwłaszcza miejscowi nauczyciele, którzy urzędujący tutaj już od 17 lat, którzy wice miejscowe stosunki szkolne znać winien i że nie niezawodnie zna, jak korespondent.

Dziś powiada szanowny korespondent ? że pan nauczyciel N. oświadczył panu radcy szkolnemu bez wiedzy ówczesnego inspektora szkoły, iż język polski w szkole niepotrzebny, bo dzieci zarówno mówią po polsku jak niemiecku. A więc biegać dzieci w języku polskim miała dać pobór do zakazania go? Nie przypuszczam, iżby ktoś z szanownych czytelników *Orędownika* miał tenemu wierzyć. Jak korespondent opierał się na własnym twierdzeniu, że do niedawnego czasu uczono w szkole tutaj po polsku tak samo jak i po niemiecku, tak i tu rzecz fałszywie przedstawiał. Oto było to tak: W jesieni roku 1869 zjechał tu pan radca szkolny Schmidt z Bydgoszczy na rewizję naszej szkoły. Przy polskim czytaniu wstał się z dziećmi w rozmowę polską, a że z 40 dzieci jedno mu

tylko jako tako po polsku odpowiadało, więc zapytał się pana nauczyciela N. w obecności śp. proboszcza Jeskiego, ile też jest dzieci polskich w klasie. Odebrawszy odpowiedź, że właściwie to jedno mówi tylko po polsku, a co mówi, to z niemieckiego ułtęza, jak np. „*Mamulka, wasz jeno rein kommen, tu jest ein Frane, chei mi diu gluckselich*“ (zastę, to barbarzyńska mowa) zauważył pan radca, że to polskie znieście, bo szkoda tak czasu i lepiej go obrócić na religii, lub jaki inny przedmiot naukowy realny. Dwa czy trzy tygodnie później — a było to 7 grudnia tegoż samego roku — nadeszło od regencyi bydgoskiej rozporządzenie, aby nauczyciel wraz z proboszczem wypracować plan naukowy (*Lehrplan*) dla szkoły wiedeńskiej i takowy w czterech tygodniach zasłał do regencyi do zatwierdzenia. Śp. ksiądz proboszcz Jeski mało miał wyobrażeń o sporządzeniu planu szkolnego, poruszył więc wypracowanie takowego panu nauczycielowi N. Ten wzięty, że roboty aż za wiele dla niego samego, a nauczę przekonanie, iż regencya w krótkim czasie tak czy tak polskie znieście, zapytał się 16 grudnia 1869 regencyi, a więc aby nadmienić nie pracować, czy w tymże planie naukowym język polski uwzględnić ma lub nie. Regencya odpowiedziała w trzech dniach, t. j. 19 grudnia pod nr. 2275 T. I, iż nadal w szkole względu na język polski brać nie może, „da die Sprachverhältnisse in der Stadt Wiede eine Rücksichtnahme auf die polnische Sprache in keiner Weise mehr rechtfertigen. Ze tak było, a nie inaczej, odwołuję się najmiej na świadectwa pana radcy Schmidta w Bydgoszczy i na dotychczas akta regencyjne.

Wreszcie obrazło szanownego korespondenta, że dzieci wiedeńskie śpiewały na egzaminie piosenki niemieckie. Jeżeli to tak łatwo uczyć śpiewu w obcym języku, tobyu rad i szanownemu korespondentowi, aby na próbie uczył ciut raz tylko Polaków, jeżeli z Niemcami i ich językiem wdawać się nie chce, piosenkę w greckim lub w hebrajskim języku. Piosenki kościelnych dzieci się uczyły i jeszcze ich uczą, co innego że takowych nie śpiewały. A czemuż ich nie zadano? Jeżeli zaś, jak szanowny korespondent uważa, nie tylko wiedeńscy niemieccy i polscy narodowo-liberalni objawiały, ale nawet i nauczyciele tak dalece cenią narodowość, iż ją przenoszą nad śpiew kościelny — co zresztą jest nieprawdą, toć kto wie, czy też z czasem nie mają i przyczyn do tego. Czyż nie wie szanowny korespondent i każdy, kto raz na nabożeństwo był, że śpiew nasz kościelny równa się większy ryczeniu byłym w Ninwie, aniżeli głosowi ludzkiemu a tem mniej śpiewowi. Jeżeli wymaga się po nauczycielach, aby zaprowadzali porządek śpiewu kościelnego, czemuż nie nalegają parafianie na księży, aby i ci zaczęli wazędzie organistostwo z nauczycielstwem? Dopoty nie będzie lepszego śpiewu po kościołach, dopoty nauczyciele organistostwa w rękę nie wezmą. Wie o tem i duchowniostwo, ale co robi zwłaszcza w Poznaniu? Z jednej strony jest przeciw oddzieleniu szkoły od kościoła, a z drugiej ją oczywiście gdzie może odpycha.

Kochając na dziś, radzę szanownemu korespondentowi, aby nie na przyszłość lepiej obznał z prawdą, nim co napisze, niechce się wyśmiewać na to, że ktoś inny za niego prawdę wyjaśniać musi.

I o cóż się upiera szanowny korespondent z korespondentem ? — Oto, czy pan nauczyciel N. w Wiedniu był powodem zaprowadzenia języka niemieckiego jako wykładowego w katolickiej — polskiej szkole wiedeńskiej; dalej czy szkołę wiedeńską można nazwać główną germanizatorką polskiej ludności wiedeńskiej?

Jeżeli się rzecz miała z rugowaniem języka polskiego w szkole wiedeńskiej tak, jak nam szanowny korespondent z opisuje, przysądzić należy, że pan nauczyciel N. nie przyczynił się do zaprowadzenia języka niemieckiego, bo on był już w szkole wiedeńskiej dawniej używany. Pan nauczyciel N. nie oparł się tylko wiedzy, gdy pan Schmidt, radca szkolny regencyi bydgoskiej, zjechał do Wiednia na to, aby uzasadnić — *rechtfertigen* — oczywiście przygotowane już rozporządzenie, że dzieci polskie trzeba uczyć w szkole po niemiecku.

Czy szkoła wiedeńska była, czy nie była, główną germanizatorką obywatelstwa polskiego miasta Wiednia, — o to nie ma wcale sporn pomiędzy obudoma korespondentami. Publiczność nasza będzie obudowu wdzięczna za to, że poruszył tak ważną sprawę i odsłonił szczegóły publicznej tajemnicy, — jak szkoła elementarna polskie obywatelstwo miasta Wiednia nieczytała, bo to, co szanowny korespondent z pisał, dowodzi, że elementarna szkoła wiedeńska była w wysokim stopniu germanizatorką narodowości naszej.

Jeżeli śp. Gramse był przed 1849 r. 12 lat nauczycielem w Wiedniu, a przed nim śp. Kaatz 15 lat i obaj dzieci polskie po niemiecku uczyli, to robota nad zmniejszeniem narodowości naszej rozpoczęła się w szkole wiedeńskiej już z rokiem 1822. Niechaj im Pan Bóg tego nie pamięta. Przyszli ich następcy albo popierali dzieło naszego wynarodowienia, albo też przeciw niemu nie występowali. Polatać kilkadziesiąt spraw tak daleko zasła, że pan N. zagadnięty przez p. Schmidta, stracił odwagę, by stanąć w obronie prawa przyrodzonego dzieci polskich w obec regencyjnego radcy, zwątpił, ażeby głos jego znalazł posłuchanie a dzieci polskie pieczy jego powierzone sprawiedliwość, — i powiedział sobie: stało się, niech się dzieje wola boża!

I stało się — w przeciagu niespełna lat pięćdziesięciu Polacy miasta Wiednia tak pokaleczyli swą rodzinną mowę, iż serce pęka z żalu, że nasz język ojczyzny, akarb najdroższy, jaki posiadamy, sami na taką powiekę oddajemy. Po latach niespełna pięćdziesięciu ciągłego germanizowania radca regencyjny, stojąc między dziećmi polskimi, — sam Niemiec — rozpoznał, że kaleczą swą mowę ojczyzną, i na zapytanie nauczyciela N., — co zrobić z językiem polskim w szkole wiedeńskiej? — w trzy dni odpowiedział, że jest niepotrzebny!

Czyż obywatele wiedeńscy nie czują, jaka im się krzywdza stała? Czy z domów obywateli wiedeńskich wygnana została wszelka tradycja narodowa? Czy w sercach obywateli wiedeńskich wygasła droga pamięć ich ojców i matek, które ich uczyły chwalić Boga w nieskazitelnym języku ojczystym? Czy nie ma pomiędzy nimi ani jednego obywatela, któryby się dopomniął o przywrócenie praw języka polskiego w szkole, któryby przedsięwziął odpowiednie kroki u władz miejscowych,





my, że po większej części przyczyną złego jestestwo samo. Jest ów brak organizacji i pracy, za pomocą której moglibyśmy sobie zdobyć lepszy byt materialny, a przez to samo polniećsię godość własną i znaczenie. Przyznajmy wszędie to same tak i Poczciwemu, jak i tóż na powieści. Główne handlowe i rzemieślnicze są w ręku implemientów, ale o chęci, że wspieramy naszym kłopotem i nie widzimy wzajemności; na próżno szukamy uratnia i pojedynania. Czas przeto pomysł o sobie. Jesteśmy w większości, mamy tyle w sobie siły żywotnej, tyle zasobów i środków, że się możemy uratować od dalszego poniżenia i podnieść nasz byt materialny i moralny. Potrzeba przedewszystkiem pomyśleć o handlu zboża, o handlu b towarów lokcyjnych i innych, o tych drobnych handlach, które to miliony żywią. W miastach handlu znajdujmy się w ręku żydów, którzy są w ciągłym stosunkach z naszymi właścicielami i wyciągają ich z kasy, co przeto imonni zgubnie operacjami. Włoszenie rasy opłacają zwykle znajomości i stosunki takie utrąca swych gospodarstw, a mieszczenie, rzekomością niewolniczą zależnością, pracując dokładnie na tych, którzy im kredytują i podług rachuby lichwiarskiej, słołotnie ciągną z nich zyski. Ale handel zboża i inne tlozki wnteczności dobrego się mogą spodziewać powodzenia, jeżeli kupcy będą mogli wytrzymać konkurencyę Żydów i t. d. i jeżeli wytrwala na rzecz polskich handli rozpocznie się propaganda.

Podana tu myśl gorąco jest zastanowienia, many dosyć ludzi praktycznych, ci młodzi działają, chcą być uczestnikami. Dajmy do jednego ciała i mamy to same pragnienia; szukajmy tylko społeczności pojedynania się i wspieramy się wzajemnie; łączmy się w towarzystwa, radźmy wspólnie o podniesieniu naszego bytu; nade wszystko zachowujmy się, niemniej do siebie zaufanie, starajmy się wzajemne zaufanie utrwalic i pracujmy, a zgodą będąc w jedno skupieni żadna siła nas pokonać nie zdoła.

Te myśli posyłam do *Ogrodniaków*, bo widzę, jak tu w naszej okolicy mało się garnię do handlu mianowicie drobnych, które przecież przynoszą wielkie korzyści, bo widzę, jak przemiennie w ręku naszych właścicieli, a przecież mało, że wiarę, że w handlu i przemysle moglibyśmy szczególnie współubiegnać się z inno-

Komuna paryska sroży się jak młot i zadkretowała już zwałki kolumny na placu Vendôme. Miał się to stać już dnia 8 maja, ale Rochefort powstrzymał. Teraz chowam publiczny kapłan Ludwika XVI. Przeciw piomom publicznym występuje także z nadzwyczajną surowością i nazywa w tych dniach 7 dzienników zwinąć. Uwieszono pięciu księży, posiadających ich o spiegotstwo. Księżcy nie mają także poszanowania. W kościele Saint Eustache odbywają się posiedzenia klubu centralnego, a w innym odbywa lud publiczne zgromadzenia.

Znany Gierardin, który Paryż z początkach rozruchów opuścił, powrócił znowu, by radzić komunię, jak Francja ma być nadal uratowana. Nie jest on ani za komunię, ani też za zgromadzenie narodowe, odpycha od siebie rewolucyę i reakcyę, zgłasza potrzebę, ażeby powstawała nowa forma państwa, ażeby stanął nad Francją urzędnik silny na wzór Tadeusza Zdzienowicz w Ameryce, aby się podzieliła na 19 państw, dzielnic, które będą same załatwiały swe interesy wewnętrzne, a nad sobą będą miały wspólny rząd centralny, który będzie czuwał nad ogólnymi interesami całego kraju. — Przeciwnym wystąpił Rochefort w swym dzienniku *Mot d'ordre* t. j. w głosie nawołującym do porządku. — Niestety wszyscy wołają do porządku, jeden drugiemu nie chce ustąpić i dla tego nieścisława Francja idzie na rozszarpanie swych własnych dzieł.

Korespondent paryski do *Times* tak pisze o obecności uposobieniu Francuzów: Nawet ci, którzy mają Thiersa za utęziwego republikanina, wątpią, aby mu się udało, rządy republikańskie w Francji przeprowadzić. Stanie mu na zawadzie zgromadzenie narodowe, w którym jedni wychylają za Orleanami, drudzy za Burbonami, a są nawet tacy, którzy mówią: powołajmy na tron syna Napoleona jak Napoleona IV. Thiers będzie musiał albo jednym z nich ustąpić, albo też oni go sami usuną od dalszych wpływów na przyszłe losy Francji. Należny dowódca wojsk wersalskich należy do stronniectwa napoleońskiego. Jak zwycięży rokosty paryskich, gotów może będzie ogłosić się dyktatorem, a jeśli się za, a będzie rolnik, co ma się będzie podobalo i przewoła na tron Napoleona. Czy jednak mogliby się to udać wielkie pytanie. W Francji bowiem jest niefelko wielu utęziwych i rozgadanych ludzi, którzy powrót dynastji Bonapartów uważają za najwiecej niebezpieczną kraj, nie jest też i wielu takich, których możnaby sobie kupić, którzy jednak za nic w świecie nie przystylby na rządy bonapartystów. Przeciwni Napoleonowi jest mianowicie ludność wiekzyszych miast. Na prowincjach, między ludem wiejskim, jedni mówią tak, drudzy owak. Wszakże rozczepsołabła ma dla ludu wiejskiego jak najmniej powabu a w wielu okolicach życia nie ma wcale. Wzrostu Napoleonowi — Co mamy z rozczepsołabiej, mówią oni, — same grabież i rozlew krwi. Za cesarza Napoleona mogliśmy spokojnie sprzedawać ser, masło, jaja; spokój i porządek był wszędzie zachowany. Wrócić nam cesarzo, waszaję, a wróci się lepsze czasy. — Tak opisuje korespondent rzeczony uposobienie ludności francuskiej.

Z Florencji donoszą, że król włoski przed listopadem nie przeniesie się do miasta wiecznego Rzymu. Posłowie rządu wersalskiego i belgijskiego mieli podobno wystąpić przeciw przesiedleniu się króla włoskiego do Rzymu.

Pisma włoskie zajmują się bardzo obszernie położeniem kościoła i papieża, którzy dosięgną pięknego wieku, bo lat 79.

Sród świata katolickiego, którego umyły tak bardzo zajęły się w ostatnim czasie dła Ojca św., przysięgają się nowemu wspaniałemu 25letniemu rocznicy panowania Piusa IX, który jak wiadomo, po Piotrze św. najdłuższemu zasiadł na tronie papieskim. Jedno z pism polskich, pamiętne na to, że w czasie najgorętszego uciśnienia narodu polskiego, kiedy wszyscy inni naczynie milczeli, papież jedyny podniósł głos dominujący się o pomście u Boga za naszą krzywdę, tak pisał o nadchodzącej uroczystości: 16. czerwca 1871 r. Ojciec św. korczy 25 lat chwalebnego panowania swego, dojdzie tak zwanych lat Piotrowskich.

25 lat męztwa, 25 lat nauce, 25 lat panowania księpczego, są to daty, które zyskiwać dla siebie obchodzą urzędnicy i dworzacy. Czas szanując, w ciągu lat rzeczy szanowane z natury, zdaje się jeszcze bardziej uwie-

cząć je i undawać im nowy tytuł do poszanowania ze strony ludzi. Coż mówić dopiero o 25-letniej rocznicy papiewstwa tak uświetnionego mnością wicnych, uchwalebionego szeregami tloz wielkich wypadków. Jakże to prawdziwy i słuszny powód najuroczystszej ze strony ludzi katolickich manifestacji radości, czci i przywiązania! Wypukli obecne, ciężkie kłaki, niewola Piusa IX., a ztąd powszechna katolicka boleść przysparza tu jeszcze nowego zapału i żarliwości. To też we wszystkich krajach, uczestniczący w życiu katolickim, rodziną, synowską częścią i miłością żywią dla wspólnego Ojca; czynią się już od pewnego czasu świętą przygotowania ku obchodzeniu „Piotrowskich lat” Piusa IX., ku obchodzeniu najuroczystszemu dnia 16. czerwca r. b. Serdecznie a gromadliwy wyraz tych uczuć gorących dodajmyć do tegoż dnia wbrew straszkom wszystkim a do głębi wzięcia Papieża, mogą być miłe, srogi tytuł uciśków i strapien. Jłoszania nasze będą, zrosztą, niefelko wyrazem katolickiej wicności i przywiązania, ale jednocześnie groźnem napojowaniem światokradczych gwałtów zadanych kościołowi i jego widomej głowie.

19. stulicy temu, Piotr św. jedyny dotychczas Papież, któremu danym było 25 lat rządzić Chrystusowym kościołem, znajdował się w okowach srogieli niewoli, a Herod król gotował mu nieisk i mędrarstwo.

Doż dwuchsetny pięćdziesiąty siódmy następca Piotrowy, w tym samym dniu powagi, przetrwał, a razem wala i łobohaterstwa, wzięt jak on, srogi uciśku i niewoli doświadczył już 26go roku papiewstwa. Czy rychło zjedzie ani wyzwoleń, — nie wiemy; nie wiemy, że wcześniej czy później tryumf i wyzwolenie to nastąpić musi; wiemy nadto, że jak w on czas tak i dziś nie ustaje, nie milknie modłota kościoła, a jeśli brmi ustawienie, na każdy dzień, zabrzni ona zwłaszcza uroczystość i u peli dusz wszystkich wiernych. 16. czerwca 1871 r. Dzień ten drogi sercom katolickim będzie nam zawsze, w Rzymie i w świecie całym, dniem modłoty i wyłania uczuć katolickich, dniem radości dla prawdziwych katolików, — dniem postachu i grzechu, dniem świętego, grzebiących i niedość! kół! Polska podwójnym węzłem z Rzymem i Piusem IX. związana, węzłem wickowej ojców swych wiary, wickowego katolicyzmu, pobożności i poświęceń dla kościoła i związku narodowej wicności; Polska, której sprawą zapoznaną na świecie, dalszej Papież — wzięt, tylokrótnie na ołtarzu powszechnego kościoła powszechnych miłości składał, czyniąc ją tak sprawą ziemi i nieba; Polska, która dziś w Piusie IX. ma bówkowiec uczuć zasadę prawa i sprawiedliwości, których pogwałceniem uparla. — Polska nie może, nie powinna pozostać bez najwyższego uczestnictwa w gotującym się na dzień ten objawie katolickich uczuć.

## Władomości miejscowe i prowincjonalne.

Poznań 9 maja. Zarząd niefelczego Towarzystwa Polokowego wzięt komisją z pięciu członków, która w tych dniach uziętła projekt do nowych ustaw, które mają być podane sądowni handlowemu przy zapisaniu Towarzystwa w rejestr handlowy. Projekt ten zostanie niebawem wydrukowany i tak miejscowym i za zamiejscowym członkom przesłany, aby się mogli naprzd zapoznać, jakiej zmianie uległy w projekcie dotychczasowe ustawy. Ważne zebranie elekcji powtórzone głosowania nad zapisaniem Towarzystwa do rejestru handlowego zostanie wkrótce przez pisma publiczne zapowiedziane.

Tak w młócie. Poznaniu jak na prowincji zbierają listy polskie pod adres do Ojca św., z powodem 25letniej rocznicy papiewskiego panowania. Po niektórych miastach na prowincji zbierają się podpisu po arkusze i głowie w dni świętowane. Adres na był przez kilku obywateli do Rzymu zawieszony i Ojcu św. wręczony.

Od p. Ignacego Łukaszewskiego z Miloszew odebrała *Gazeta* Tn. następujące Ogłoszenie:

Pewne gimnazjum katolickie w Prusach Zachodnich nie ma dotąd żadnej biblioteki polskiej, pomimo, że uczniowie są przeważnie polscy. Aby ten niedostatek usunąć, ogłaszam prośbę do wszystkich posiadaczy księzek polskich, aby na moje ręce nadesłali racyli książki dla takiej biblioteki przydatne, a leżące często na półkach bez użytku. Z tego tytułu obchodzę się z panem fundatorem Towarzystwa moralnych interesów ołoię bibliotek i oddam do użytku młodzieży katolickiej polskich księzek.

## Nowiny polityczne.

Z Berlina wychylało za ks. Bismarkiem kilku dyplomatów do Frankfurtu, gdzie się mają spotkać z francuskimi dyplomatami i naradzić, jak ostateczny pokój przysięć do końca. Ks. Bismark, jak piszą dzienniki niemieckie, żąda przedewszystkiem, aby pokój jak najprędzj spisano, a rządowi niemieckiemu nie wolno było być gdzie zachowany. Ks. Bismark nie chce się podobno mieszać w domowe sprawy Francji, ale powiase, że jeżeli wolno domowa dłużej potrwa, wtedy chcąc niechcąc będzie się musiał wnieść. Mówią także, że ks. Bismark zapłata obecną rządowi francuski, jak będzie forma rządu Francji, i czy będzie można do niej mieć zaufanie.

W zeszłą sobotę dnia 6 b. m. zapadł wyrok przeciw pp. Gutierrez i Filipowi Skórzewskiemu skazanym na śmierć za udział w powstaniu 1863 r. P. Gutierrez skazany sąd na 2 lata zamyknienia w fortecy, p. F. Skórzewskiego uwolniono zupełnie. Przy śledztwie czytano prokuraturę narodo, reprezentowaną przez warszawskiego rządu narodowego, korespondencyę, jakie oskarżeni utrzymywali z Mierosławskim, Langiewiczem, Garbaldem i Łukaszczykiem.

d Paryżu nie zasła w tych dniach nic nowego. Jedna i druga strona musiała się zmazać ciężką walką nie prowadząc do żadnego skutku a najmniej do zeznawienia niebezpiecznej Francji lepszej przyszłości. Dnia 6 i 7 b. m. kanonada nie była tak gwałtowna. Komuna starała się podobno o zawieszenie broni, aby pogrzebać poległych i dać czas mieszkającym Issy, Vanve i Montrouge do wyniesienia ich. Potem na nastąpił dalszy bój.

Komuna wydała rozkazy, że Dąbrowski ma kierować operacjami pod Neuilly, La Ceilia ma być stanowisko między Sekwaną a prawym brzegiem Siewre. Wólbrowski otrzymał dowództwo nad lewą strażą.

Wojska wersalskie podsuwają się coraz bardziej pod Issy i chcą go do koła obaczyć, aby Paryżanie nie mieli do niego przystępu.

Czasowe pisma polećte uprasom o powtórzenie tej próby. Dla wai i miasteczek jest u mnie jeszcze ówiankie biblioteczki gotowych do rozszania a zakupionych kosztom Towarzystwa moralnych interesów polskich.

W Mieszwach p. Jabłonow.

Lynacy Łukowski,

Bibliotekarz Towarzystwa moralnych interesów ludności polskiej pod pań. prus.

(m) Od Kostrzyna 5 maja. W dniu 26 kwietnia odbyła się w Świnoujście kwartalna konferencja nauczycieli kółka Kostrzyńskiego. Z dwudziestu nauczycieli stawili się na zebraniu tylko pięciu i to tych, którzy zawsze regularnie na podobne konferencje uczęszczają; reszta, jak to sągajeli koleżki świadcząc, że pozbawili się lenistwa pomocą pogody dnia w domu pozostała. Inspektor szkoły sarbionickiej ks. Ostrowski z Uszawia odbył w dniu tym przed konferencją publiczną roczny szkół. Wynikłat popisu zadowolony tak ks. Inspektor, jako i nauczyciele i zebranych rodziców, a oddać muszę, że ostatnich dość liczny był zastęp, co dowodzi, że i nasi kmiotkowie zaczynają się interesować oświatą swych dzieci. Po popisie przystąpiono do czynności konferencyjnej. Nauczyciel miejscowy p. Szymanski z zadowolieniem przytomnych prowadził ponażającego geografii, a potem czytanie logiczne z najwyższym oddaniem. Po oddaleniu się dzieci nastąpiła krytyka powyższych tematów, która wyistniała nie w dość dużiej iżwawie rozpraw. Następnie odczytał p. Konieczny, nauczyciel z Kostrzyna rozprawę „Przez co może sobie ejednać nauczyciel miłość swych uczniów. Praca podobała się zebrany, rozbrizano ją dość szczegółowo, dorzucając nie jednę jeszcze uwagę. W końcu uchwalono zebranie, że przyszła konferencja odbędzie się w dniu 5 lipca r. b. w Świdlu. Jako część praktyczną na przyszłą konferencja wyznaczono rachunki i naukę początków w śpiewie, jako pracę piśmienną postawiono temat, O potrzebie dalszego kształcenia się nauczycieli? Po konferencji zaprosił zgromadzonych miejscowy nauczyciel do domu gościnnego i przyjął ich z prawdziwie staropolską gościnnością.

W Kostrzynie zmarł w kwietniu Jan Kostrzyński, pierwszy nauczyciel przy tutejszej szkole katolickiej. O ile nam wiadomo, doktor miejscowy powierzył drugiemu nauczycielowi p. Koniecznemu, tamtejszemu nauczycielowi, a na drugą pośadę dość doniosłą żyłszy sobie przyjaź młodego nauczyciela, który mógł wykazać, że zwiadał

gimnazjum do sekundy. Posada na obszarona będzie z dniem 1 lipca r. b.

Od dość dawnego czasu krepił się po okolicy Kostrzyna niżej Mikołaj Malski, opowiadając tu i owdzie, gdzie poznał prostotę i łatwości, że wie o ukrytym skarbie i potwierdzał to nawet przysięgą, przedszkadzającymi i to przy zamkniętych drzwiach okienkami dla utrzymania tajemnicy, by tym sposobem d. c. o. podzielił skarb z wtaimczonym wyciągnąć od niego parę groszy, lub pożądaną rzecz. W kilku miejscach udało mu się szukać. I tak szewc pewien dał mu nowe bity i 7 1/2 arg. pieniędzy, szynkarka poła go kółko długiego gorzałczka, niekieda udarowała go kółko bochenkami chleba, kilka osób nawet grozami mu się przysiężyło. Teraz wydawał się oszustwu Malskiego, a osoby o go takim zaufaniem darzyły, nie tylko, że rzekły się swych protektów, ale nawet wytydzą się za swę wstążkę chatki i niechoć, by ich dobroczynność ogłaszano. O ciemności! W tych dniach schwytano Malskiego i oddano w ręce policyjnej w Kostrzynie, która go do Środy odesłała.

## ODEZWA

Jesteśmy prosiem o zamieszczenie następującej Odezwy:

Bracia w Chrystusie Panu!

Wiadomo mi, iż w nader elegkim żyjemy czasie i że w naszym majątku znajduję się o każdego w liechem położeniu! Nie ludy się zbyt wielką nadzieją, lecz będą przekonywani, iż serce chrześcijańskie, palające miłością ku Zbawicielowi swemu, mimo niedostatku zawsze dla Odkupiciela najukochańszego coś na ofiarę oszczędzi, ośmiela się w imieniu pasterza mowić, w zbyt smutnych stosunkach żyjących, do ludu chrześcijańskiego, do Braci rodaków, z następującą prośbą się udać.

W okolicy niżej nadwiślańskiej około Stumna udało się uwolnionemu szanownemu X. proboszczowi P. bardzo gorliwemu kapłanowi, za pomocą Przewielebnego X. biskupa Warmińskiego w wiosce Biuowie, w dyreccji Warmińskiej, świątynia pańska z dobroczynnych darów przed półtora roku ufundować. Jak koniecznym było zbudowanie kościoła w wymienionej wiosce, wynika z tego, iż do tej nowo urządzonej parafii wędził się tygiś komunikantów należy, którzy przedtęm, chcąc obowiązkowi chrześcijańskiemu zadość uczynić, podróże o półtory aż do dwóch mil często przy największych trudnościach odbywać musieli. Lecz ileż to razy zda-

rzalo się, żeż mimo dobrego woli w skutek wylewu Wisły niepodobnym było do kościoła parafialnego się przedostać, aby tam uczciwemu sercu zadość uczynić! Ale zarzekł może kto: „Jedni zbudowanie kościoła w Biuowie tak koniecznym się wykazało, niechże parafia biuowska o dalsze utrzymywanie i wybudowanie tegoż się stara”. Prawda lecz parafia pomimo, iż dla powtórnego wylewu Wisły zbyt na majątku uciępiła i obecnie w tak smutnym materialnym położeniu się znajduje, już nad wszelkie wyobrażenie się wne ciężkie, prawda, są osazy, lecz miłość chrześcijańska jest niewyczerpana w wynalezieniu środków, jakby i pań Bóg się przyłączył. Gdybyście tylko dzielnie zęść wydatków często niepotrzebnych na wsparcie tegoż domu bożego obrócić raczyli, wydzignęlibyście nas z biedy i przychyliłbyście się do zbawienia nie jednej duszy. Jeżeli więc, Bracia, tak łatwym sposobem i pań Bóg przyśłuży się można, uwzględniście łaskawie ułulne prośby moje, które w imieniu Boga i ubogiej parafii mego do Was zasłaniam. I najmiejscowy darczyńca największą wdzięcznością przyjmuję prośbę Boga, że łaskawych dobrodziejów ofiary wygrodził raczy! — Będąc przekonany, jak chętnie do popierania tak słabego domu darcia się przychylnie, ufam mocno, iż moją prośbę łaskawie uwzględnią raczyście. Zarazem proszę takowe dary posłać do mnie przesyłając.

Bińowo (Buenhof) p. Rehov. W Pr. w Prusach Zachodnich dnia 25 lutego 1871 r. X. Drews.

## Wiadomości handlowe.

(B. Z.) **Wydęszew.** 8 maja. Pieniące 120 d 125 (t. 66-74 t. 127-130 t. 75-80 t. 81-84 t. 85-74 t. 120-124 t. 47-48 t. za 2000 f. w o. Jęzmeń — t. za 1675 f. Gruch 44-40 t. za 2250 f. w o. Okuniew 147 t. **Toruń.** 8 maja. Pieniące 193-128 t. pań 65-74 t. 120-131 t. 75-78 t. 120-132 t. 70-78 t. 120-129 t. 71 t. 78-80 t. 81 t. 82-85 t. 120-118 t. 44-45 t. 119 d. 122 t. 46-47 t. 48 t. 49 t. 50 t. 51 t. 52 t. 53 t. 54 t. 55 t. 56 t. 57 t. 58 t. 59 t. 60 t. 61 t. 62 t. 63 t. 64 t. 65 t. 66 t. 67 t. 68 t. 69 t. 70 t. 71 t. 72 t. 73 t. 74 t. 75 t. 76 t. 77 t. 78 t. 79 t. 80 t. 81 t. 82 t. 83 t. 84 t. 85 t. 86 t. 87 t. 88 t. 89 t. 90 t. 91 t. 92 t. 93 t. 94 t. 95 t. 96 t. 97 t. 98 t. 99 t. 100 t. 101 t. 102 t. 103 t. 104 t. 105 t. 106 t. 107 t. 108 t. 109 t. 110 t. 111 t. 112 t. 113 t. 114 t. 115 t. 116 t. 117 t. 118 t. 119 t. 120 t. 121 t. 122 t. 123 t. 124 t. 125 t. 126 t. 127 t. 128 t. 129 t. 130 t. 131 t. 132 t. 133 t. 134 t. 135 t. 136 t. 137 t. 138 t. 139 t. 140 t. 141 t. 142 t. 143 t. 144 t. 145 t. 146 t. 147 t. 148 t. 149 t. 150 t. 151 t. 152 t. 153 t. 154 t. 155 t. 156 t. 157 t. 158 t. 159 t. 160 t. 161 t. 162 t. 163 t. 164 t. 165 t. 166 t. 167 t. 168 t. 169 t. 170 t. 171 t. 172 t. 173 t. 174 t. 175 t. 176 t. 177 t. 178 t. 179 t. 180 t. 181 t. 182 t. 183 t. 184 t. 185 t. 186 t. 187 t. 188 t. 189 t. 190 t. 191 t. 192 t. 193 t. 194 t. 195 t. 196 t. 197 t. 198 t. 199 t. 200 t. 201 t. 202 t. 203 t. 204 t. 205 t. 206 t. 207 t. 208 t. 209 t. 210 t. 211 t. 212 t. 213 t. 214 t. 215 t. 216 t. 217 t. 218 t. 219 t. 220 t. 221 t. 222 t. 223 t. 224 t. 225 t. 226 t. 227 t. 228 t. 229 t. 230 t. 231 t. 232 t. 233 t. 234 t. 235 t. 236 t. 237 t. 238 t. 239 t. 240 t. 241 t. 242 t. 243 t. 244 t. 245 t. 246 t. 247 t. 248 t. 249 t. 250 t. 251 t. 252 t. 253 t. 254 t. 255 t. 256 t. 257 t. 258 t. 259 t. 260 t. 261 t. 262 t. 263 t. 264 t. 265 t. 266 t. 267 t. 268 t. 269 t. 270 t. 271 t. 272 t. 273 t. 274 t. 275 t. 276 t. 277 t. 278 t. 279 t. 280 t. 281 t. 282 t. 283 t. 284 t. 285 t. 286 t. 287 t. 288 t. 289 t. 290 t. 291 t. 292 t. 293 t. 294 t. 295 t. 296 t. 297 t. 298 t. 299 t. 300 t. 301 t. 302 t. 303 t. 304 t. 305 t. 306 t. 307 t. 308 t. 309 t. 310 t. 311 t. 312 t. 313 t. 314 t. 315 t. 316 t. 317 t. 318 t. 319 t. 320 t. 321 t. 322 t. 323 t. 324 t. 325 t. 326 t. 327 t. 328 t. 329 t. 330 t. 331 t. 332 t. 333 t. 334 t. 335 t. 336 t. 337 t. 338 t. 339 t. 340 t. 341 t. 342 t. 343 t. 344 t. 345 t. 346 t. 347 t. 348 t. 349 t. 350 t. 351 t. 352 t. 353 t. 354 t. 355 t. 356 t. 357 t. 358 t. 359 t. 360 t. 361 t. 362 t. 363 t. 364 t. 365 t. 366 t. 367 t. 368 t. 369 t. 370 t. 371 t. 372 t. 373 t. 374 t. 375 t. 376 t. 377 t. 378 t. 379 t. 380 t. 381 t. 382 t. 383 t. 384 t. 385 t. 386 t. 387 t. 388 t. 389 t. 390 t. 391 t. 392 t. 393 t. 394 t. 395 t. 396 t. 397 t. 398 t. 399 t. 400 t. 401 t. 402 t. 403 t. 404 t. 405 t. 406 t. 407 t. 408 t. 409 t. 410 t. 411 t. 412 t. 413 t. 414 t. 415 t. 416 t. 417 t. 418 t. 419 t. 420 t. 421 t. 422 t. 423 t. 424 t. 425 t. 426 t. 427 t. 428 t. 429 t. 430 t. 431 t. 432 t. 433 t. 434 t. 435 t. 436 t. 437 t. 438 t. 439 t. 440 t. 441 t. 442 t. 443 t. 444 t. 445 t. 446 t. 447 t. 448 t. 449 t. 450 t. 451 t. 452 t. 453 t. 454 t. 455 t. 456 t. 457 t. 458 t. 459 t. 460 t. 461 t. 462 t. 463 t. 464 t. 465 t. 466 t. 467 t. 468 t. 469 t. 470 t. 471 t. 472 t. 473 t. 474 t. 475 t. 476 t. 477 t. 478 t. 479 t. 480 t. 481 t. 482 t. 483 t. 484 t. 485 t. 486 t. 487 t. 488 t. 489 t. 490 t. 491 t. 492 t. 493 t. 494 t. 495 t. 496 t. 497 t. 498 t. 499 t. 500 t. 501 t. 502 t. 503 t. 504 t. 505 t. 506 t. 507 t. 508 t. 509 t. 510 t. 511 t. 512 t. 513 t. 514 t. 515 t. 516 t. 517 t. 518 t. 519 t. 520 t. 521 t. 522 t. 523 t. 524 t. 525 t. 526 t. 527 t. 528 t. 529 t. 530 t. 531 t. 532 t. 533 t. 534 t. 535 t. 536 t. 537 t. 538 t. 539 t. 540 t. 541 t. 542 t. 543 t. 544 t. 545 t. 546 t. 547 t. 548 t. 549 t. 550 t. 551 t. 552 t. 553 t. 554 t. 555 t. 556 t. 557 t. 558 t. 559 t. 560 t. 561 t. 562 t. 563 t. 564 t. 565 t. 566 t. 567 t. 568 t. 569 t. 570 t. 571 t. 572 t. 573 t. 574 t. 575 t. 576 t. 577 t. 578 t. 579 t. 580 t. 581 t. 582 t. 583 t. 584 t. 585 t. 586 t. 587 t. 588 t. 589 t. 590 t. 591 t. 592 t. 593 t. 594 t. 595 t. 596 t. 597 t. 598 t. 599 t. 600 t. 601 t. 602 t. 603 t. 604 t. 605 t. 606 t. 607 t. 608 t. 609 t. 610 t. 611 t. 612 t. 613 t. 614 t. 615 t. 616 t. 617 t. 618 t. 619 t. 620 t. 621 t. 622 t. 623 t. 624 t. 625 t. 626 t. 627 t. 628 t. 629 t. 630 t. 631 t. 632 t. 633 t. 634 t. 635 t. 636 t. 637 t. 638 t. 639 t. 640 t. 641 t. 642 t. 643 t. 644 t. 645 t. 646 t. 647 t. 648 t. 649 t. 650 t. 651 t. 652 t. 653 t. 654 t. 655 t. 656 t. 657 t. 658 t. 659 t. 660 t. 661 t. 662 t. 663 t. 664 t. 665 t. 666 t. 667 t. 668 t. 669 t. 670 t. 671 t. 672 t. 673 t. 674 t. 675 t. 676 t. 677 t. 678 t. 679 t. 680 t. 681 t. 682 t. 683 t. 684 t. 685 t. 686 t. 687 t. 688 t. 689 t. 690 t. 691 t. 692 t. 693 t. 694 t. 695 t. 696 t. 697 t. 698 t. 699 t. 700 t. 701 t. 702 t. 703 t. 704 t. 705 t. 706 t. 707 t. 708 t. 709 t. 710 t. 711 t. 712 t. 713 t. 714 t. 715 t. 716 t. 717 t. 718 t. 719 t. 720 t. 721 t. 722 t. 723 t. 724 t. 725 t. 726 t. 727 t. 728 t. 729 t. 730 t. 731 t. 732 t. 733 t. 734 t. 735 t. 736 t. 737 t. 738 t. 739 t. 740 t. 741 t. 742 t. 743 t. 744 t. 745 t. 746 t. 747 t. 748 t. 749 t. 750 t. 751 t. 752 t. 753 t. 754 t. 755 t. 756 t. 757 t. 758 t. 759 t. 760 t. 761 t. 762 t. 763 t. 764 t. 765 t. 766 t. 767 t. 768 t. 769 t. 770 t. 771 t. 772 t. 773 t. 774 t. 775 t. 776 t. 777 t. 778 t. 779 t. 780 t. 781 t. 782 t. 783 t. 784 t. 785 t. 786 t. 787 t. 788 t. 789 t. 790 t. 791 t. 792 t. 793 t. 794 t. 795 t. 796 t. 797 t. 798 t. 799 t. 800 t. 801 t. 802 t. 803 t. 804 t. 805 t. 806 t. 807 t. 808 t. 809 t. 810 t. 811 t. 812 t. 813 t. 814 t. 815 t. 816 t. 817 t. 818 t. 819 t. 820 t. 821 t. 822 t. 823 t. 824 t. 825 t. 826 t. 827 t. 828 t. 829 t. 830 t. 831 t. 832 t. 833 t. 834 t. 835 t. 836 t. 837 t. 838 t. 839 t. 840 t. 841 t. 842 t. 843 t. 844 t. 845 t. 846 t. 847 t. 848 t. 849 t. 850 t. 851 t. 852 t. 853 t. 854 t. 855 t. 856 t. 857 t. 858 t. 859 t. 860 t. 861 t. 862 t. 863 t. 864 t. 865 t. 866 t. 867 t. 868 t. 869 t. 870 t. 871 t. 872 t. 873 t. 874 t. 875 t. 876 t. 877 t. 878 t. 879 t. 880 t. 881 t. 882 t. 883 t. 884 t. 885 t. 886 t. 887 t. 888 t. 889 t. 890 t. 891 t. 892 t. 893 t. 894 t. 895 t. 896 t. 897 t. 898 t. 899 t. 900 t. 901 t. 902 t. 903 t. 904 t. 905 t. 906 t. 907 t. 908 t. 909 t. 910 t. 911 t. 912 t. 913 t. 914 t. 915 t. 916 t. 917 t. 918 t. 919 t. 920 t. 921 t. 922 t. 923 t. 924 t. 925 t. 926 t. 927 t. 928 t. 929 t. 930 t. 931 t. 932 t. 933 t. 934 t. 935 t. 936 t. 937 t. 938 t. 939 t. 940 t. 941 t. 942 t. 943 t. 944 t. 945 t. 946 t. 947 t. 948 t. 949 t. 950 t. 951 t. 952 t. 953 t. 954 t. 955 t. 956 t. 957 t. 958 t. 959 t. 960 t. 961 t. 962 t. 963 t. 964 t. 965 t. 966 t. 967 t. 968 t. 969 t. 970 t. 971 t. 972 t. 973 t. 974 t. 975 t. 976 t. 977 t. 978 t. 979 t. 980 t. 981 t. 982 t. 983 t. 984 t. 985 t. 986 t. 987 t. 988 t. 989 t. 990 t. 991 t. 992 t. 993 t. 994 t. 995 t. 996 t. 997 t. 998 t. 999 t. 1000 t. 1001 t. 1002 t. 1003 t. 1004 t. 1005 t. 1006 t. 1007 t. 1008 t. 1009 t. 1010 t. 1011 t. 1012 t. 1013 t. 1014 t. 1015 t. 1016 t. 1017 t. 1018 t. 1019 t. 1020 t. 1021 t. 1022 t. 1023 t. 1024 t. 1025 t. 1026 t. 1027 t. 1028 t. 1029 t. 1030 t. 1031 t. 1032 t. 1033 t. 1034 t. 1035 t. 1036 t. 1037 t. 1038 t. 1039 t. 1040 t. 1041 t. 1042 t. 1043 t. 1044 t. 1045 t. 1046 t. 1047 t. 1048 t. 1049 t. 1050 t. 1051 t. 1052 t. 1053 t. 1054 t. 1055 t. 1056 t. 1057 t. 1058 t. 1059 t. 1060 t. 1061 t. 1062 t. 1063 t. 1064 t. 1065 t. 1066 t. 1067 t. 1068 t. 1069 t. 1070 t. 1071 t. 1072 t. 1073 t. 1074 t. 1075 t. 1076 t. 1077 t. 1078 t. 1079 t. 1080 t. 1081 t. 1082 t. 1083 t. 1084 t. 1085 t. 1086 t. 1087 t. 1088 t. 1089 t. 1090 t. 1091 t. 1092 t. 1093 t. 1094 t. 1095 t. 1096 t. 1097 t. 1098 t. 1099 t. 1100 t. 1101 t. 1102 t. 1103 t. 1104 t. 1105 t. 1106 t. 1107 t. 1108 t. 1109 t. 1110 t. 1111 t. 1112 t. 1113 t. 1114 t. 1115 t. 1116 t. 1117 t. 1118 t. 1119 t. 1120 t. 1121 t. 1122 t. 1123 t. 1124 t. 1125 t. 1126 t. 1127 t. 1128 t. 1129 t. 1130 t. 1131 t. 1132 t. 1133 t. 1134 t. 1135 t. 1136 t. 1137 t. 1138 t. 1139 t. 1140 t. 1141 t. 1142 t. 1143 t. 1144 t. 1145 t. 1146 t. 1147 t. 1148 t. 1149 t. 1150 t. 1151 t. 1152 t. 1153 t. 1154 t. 1155 t. 1156 t. 1157 t. 1158 t. 1159 t. 1160 t. 1161 t. 1162 t. 1163 t. 1164 t. 1165 t. 1166 t. 1167 t. 1168 t. 1169 t. 1170 t. 1171 t. 1172 t. 1173 t. 1174 t. 1175 t. 1176 t. 1177 t. 1178 t. 1179 t. 1180 t. 1181 t. 1182 t. 1183 t. 1184 t. 1185 t. 1186 t. 1187 t. 1188 t. 1189 t. 1190 t. 1191 t. 1192 t. 1193 t. 1194 t. 1195 t. 1196 t. 1197 t. 1198 t. 1199 t. 1200 t. 1201 t. 1202 t. 1203 t. 1204 t. 1205 t. 1206 t. 1207 t. 1208 t. 1209 t. 1210 t. 1211 t. 1212 t. 1213 t. 1214 t. 1215 t. 1216 t. 1217 t. 1218 t. 1219 t. 1220 t. 1221 t. 1222 t. 1223 t. 1224 t. 1225 t. 1226 t. 1227 t. 1228 t. 1229 t. 1230 t. 1231 t. 1232 t. 1233 t. 1234 t. 1235 t. 1236 t. 1237 t. 1238 t. 1239 t. 1240 t. 1241 t. 1242 t. 1243 t. 1244 t. 1245 t. 1246 t. 1247 t. 1248 t. 1249 t. 1250 t. 1251 t. 1252 t. 1253 t. 1254 t. 1255 t. 1256 t. 1257 t. 1258 t. 1259 t. 1260 t. 1261 t. 1262 t. 1263 t. 1264 t. 1265 t. 1266 t. 1267 t. 1268 t. 1269 t. 1270 t. 1271 t. 1272 t. 1273 t. 1274 t. 1275 t. 1276 t. 1277 t. 1278 t. 1279 t. 1280 t. 1281 t. 1282 t. 1283 t. 1284 t. 1285 t. 1286 t. 1287 t. 1288 t. 1289 t. 1290 t. 1291 t. 1292 t. 1293 t. 1294 t. 1295 t. 1296 t. 1297 t. 1298 t. 1299 t. 1300 t. 1301 t. 1302 t. 1303 t. 1304 t. 1305 t. 1306 t. 1307 t. 1308 t. 1309 t. 1310 t. 1311 t. 1312 t. 1313 t. 1314 t. 1315 t. 1316 t. 1317 t. 1318 t. 1319 t. 1320 t. 1321 t. 1322 t. 1323 t. 1324 t. 1325 t. 1326 t. 1327 t. 1328 t. 1329 t. 1330 t. 1331 t. 1332 t. 1333 t. 1334 t. 1335 t. 1336 t. 1337 t. 1338 t. 1339 t. 1340 t. 1341 t. 1342 t. 1343 t. 1344 t. 1345 t. 1346 t. 1347 t. 1348 t. 1349 t. 1350 t. 1351 t. 1352 t. 1353 t. 1354 t. 1355 t. 1356 t. 1357 t. 1358 t. 1359 t. 1360 t. 1361 t. 1362 t. 1363 t. 1364 t. 1365 t. 1366 t. 1367 t. 1368 t. 1369 t. 1370 t. 1371 t. 1372 t. 1373 t. 1374 t. 1375 t. 1376 t. 1377 t. 1378 t. 1379 t. 1380 t. 1381 t. 1382 t. 1383 t. 1384 t. 1385 t. 1386 t. 1387 t. 1388 t. 1389 t. 1390 t. 1391 t. 1392 t. 1393 t. 1394 t. 1395 t. 1396 t. 1397 t. 1398 t. 1399 t. 1400 t. 1401 t. 1402 t. 1403 t. 1404 t. 1405 t. 1406 t. 1407 t. 1408 t. 1409 t. 1410 t. 1411 t. 1412 t. 1413 t. 1414 t. 1415 t. 1416 t. 1417 t. 1418 t. 1419 t. 1420 t. 1421 t. 1422 t. 1423 t. 1424 t. 1425 t. 1426 t. 1427 t. 1428 t. 1429 t. 1430 t. 1431 t. 1432 t. 1433 t. 1434 t. 1435 t. 1436 t. 1437 t. 1438 t. 1439 t. 1440 t. 1441 t. 1442 t. 1443 t. 1444 t. 1445 t. 1446 t. 1447 t. 1448 t. 1449 t. 1450 t. 1451 t. 1452 t. 1453 t. 1454 t. 1455 t. 1456 t. 1457 t. 1458 t. 1459 t. 1460 t. 1461 t. 1462 t. 1463 t. 1464 t. 1465 t. 1466 t. 1467 t. 1468 t. 1469 t. 1470 t. 1471 t. 1472 t. 1473 t. 1474 t. 1475 t. 1476 t. 1477 t. 1478 t. 1479 t. 1480 t. 1481 t. 1482 t. 1483 t. 1484 t. 1485 t. 1486 t. 1487 t. 1488 t. 1489 t. 1490 t. 1491 t. 1492 t. 1493 t. 1494 t. 1495 t. 1496 t. 1497 t. 1498 t. 1499 t. 1500 t. 1501 t. 1502 t. 1503 t. 1504 t. 1505 t. 1506 t. 1507 t. 1508 t. 1509 t. 1510 t. 1511 t. 1512 t. 1513 t. 1514 t. 1515 t. 1516 t. 1517 t. 1518 t. 1519 t. 1520 t. 1521 t. 1522 t. 1523 t. 1524 t. 1525 t. 1526 t. 1527 t. 1528 t. 1529 t. 1530 t. 1531 t. 1532 t. 1533 t. 1534 t. 1535 t. 1536 t. 1537 t. 1538 t. 1539 t. 1540 t. 1541 t. 1542 t. 1543 t. 1544 t. 1545 t. 1546 t. 1547 t. 1548 t. 1549 t. 1550 t. 1551 t. 1552 t. 1553 t. 1554 t. 1555 t. 1556 t. 1557 t. 1558 t. 1559 t. 1560 t. 1561 t. 1562 t. 1563 t. 1564 t.